



Andrzej Wróblewski

WYSTAWY 1-MAJOWE

„Echo Tygodnia”, Kraków 1950, nr 21, s. 5.

Oba lokale wystawowe Krakowa – Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych na Placu Szczepańskim i krakowski oddział Centralnego Biura Wystaw na Łobzowskiej – wzięły udział w obchodzie Święta Pracy przez otwarcie wystaw 1-Majowych, poświęconych plastyce realistycznej.

Tematyka wystaw 1-Majowych jest szeroka: Można powiedzieć, że wystawy w **dużej mierze odbijają najżywotniejsze sprawy naszego społeczeństwa**. Obok tematów odbudowy i trójki murarskiej, które się stały ulubionymi tematami malarzy-realistów, mamy obrazy z różnych dziedzin przemysłu i rzemiosła, ze sportu i z Wybrzeża. Zwłaszcza pokaz w salach przy ulicy Łobzowskiej jest przepojony intensywnością i bogactwem dzisiejszego życia.

Tak więc tematyka obrazów i grafik jest często trafnie wybrana.

Niejednokrotnie widać, jak plastyk umiał odpowiednio pokierować swoimi obserwacjami dzięki temu, że korzystał z tego, czego mu dostarcza dzisiejsza prasa, radio i literatura: bo świat dzisiejszy jest skomplikowany, społeczeństwo bogate i produkcja bardzo zróżnicowana, nie łatwo jest malarzowi właściwie pokierować swoimi poszukiwaniami i trafnie ocenić ich wyniki, jeżeli się nie opiera na doświadczeniu społecznym pisarza, dziennikarza i działacza, i jeżeli nie zapozna się z teorią marksizmu-leninizmu, i z praktyką marksistowskiej Partii.

Co szczególnie dodatnio uderza na wystawach 1-Majowych? Oto przede wszystkim duża ilość studiów szkiców z natury, i **duża bezpośredniość wielu obrazów, świadcząca o osobistym zetknięciu się malarza z opracowywanym odcinkiem życia**. Dalej, na obu wystawach **uderza udział dużej ilości młodych malarzy**. Stają oni na stanowisku sztuki realistycznej i wychowawczej – i to jest dziś szczególnie cenne. Wreszcie **szereg malarzy, których dawniejsze prace budziły zarzut formalizmu, przełamuje się w sposób widoczny**, i ujawnia duże możliwości właśnie w pracy metodą realistyczną.

Nie należy jednak sądzić, że obie wystawy 1-Majowe są już zwycięstwem realistycznej metody twórczej i marksistowskiej analizy rzeczywistości – nad obciążeniami formalistycznymi i bałaganem ideologicznym. W ten sposób patrzeć – to byłoby patrzeć przez różowe, i to silnie różowe, okulary. Na wystawach 1-Majowych odczuwa się silne zahamowanie w twórczym rozwoju, spowodowane przez różne czynniki. Nieraz przyczyną



są warunki zewnętrzne – trudności materialne i brak czasu na dokształcanie się (teoretyczne i praktyczne). Częściej chodzi o nieumiejętność organizowania sobie pracy, która zmusza do pracy pamięciowej i też prowadzi do fałszów ideologicznych i statystycznych. W szeregu prac tkwi jakiś mimowolny „błąd ideologiczny”; malarz albo nie rozumie dynamiki i znaczenia tego, co maluje, albo rozumie za słabo, żeby to oddać i zasugerować obrazem widzowi; w rezultacie bojowy i silny wychowawczo temat zostaje obezwładniony jego malarską interpretacją, i zamiast wyrazistej charakterystyki ludzi czy pokazania pracy jako procesu społecznego otrzymujemy obojętny, nudny opis, słabo osadzony w naszym dzisiejszym życiu. Teoretycy rozróżniają w obrazie treść i temat. W takim razie uważajmy, żeby nie tylko temat był w obrazie socjalistyczny, ale i treść.

*

W TPSP oprócz wystawy 1-Majowej pokazano prace [Henryka] Uziem[b]ły i [Leona] Kosmulskiego.

Wystawa zbiorowa **Henryka Uziembły**¹ zgromadziła prace tego malarza od lat wcześniejszych (1906–[190]7) aż do ostatnich (1949). Szczególnie uderzające ze względu na wielką bezpośredniość i odczucie pejzażu są wczesne obrazy Uziembły. Taki na przykład widok plaży (*Polskie morze*) z roku 1922 (nr 83), albo szereg krajobrazów z Polski, Anglii i Francji ([nr] 70–81, 67, 69, 108,100) to rzeczywiście realistyczne pejzaże choć bardzo skromne, mające charakter szkiców przygotowawczych.

*

W ostatnich salach wystawy pokazana jest wystawa grafiki **Leona Kosmulskiego**. Prace tego artysty posiadają jednolity charakter trochę staroświeckiej, bardzo sumiennej sztuki. Każda praca opiera się na ścisłej obserwacji przedmiotu, przypominającej trochę wczesne malarstwo renesansowe. Zasięg tematyki jest szeroki: obok pejzaży z architekturą, które są głównym punktem zainteresowania, znajdujemy sceny z życia i ilustracje do Dickensa.

¹ Autor ma na myśli Henryka Uziembłę (1879–1949) – malarza, grafika i projektanta. Uziembła studiował m.in. na Wydziale Przemysłu Artystycznego Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie (1893–1897), w Kunstgewerbeschule des Osterreichisches Museum für Kunst und Industrie w Wiedniu (1897–1902), po powrocie do Krakowa w pracowni Teodora Axentowicza i Stanisława Wyspiańskiego (przy. red.).

